

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY i wszystkie związane tytuły, logo i oznaczenia są znakami towarowymi, do których prawa przysługują Presspublica Sp. z o.o.

© Copyright by Presspublica Sp. z o.o. Warszawa 2007.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
O nas | Kontakt | FAQ

Obóz w Sierra Nevada nie dla naszej kadry

autor: JAKUB GREGOROWICZ, mz, 2007-10-02, Ostatnia aktualizacja: 2007-10-04

Trening wysokogórski miał być kluczem do sukcesu naszych pływaków w przyszłorocznych igrzyskach w Pekinie. Niestety, wybrany na bazę treningową ośrodek w Sierra Nevada pęka w szwach. Przez ponad pół roku będzie dla Polaków zamknięty.

Nasza kadra miała wyjechać do Hiszpanii w połowie października. Okazało się, że praktycznie wszystkie miejsca w znakomitej bazie szkoleniowej są zajęte. Z ostatnich skorzystał trener Mirosław Drozd, który na zgrupowanie tradycyjnie zabierze Katarzynę Baranowską, Mateusza Sawrymowicza i Przemysława Stańczyka. Szczecińska trójka będzie budowała formę w trudnych warunkach. Na 50-metrowej pływalni będą mieli do dyspozycji tylko jeden tor.

Z pozostaniem w kraju musiał pogodzić się główny trener kadry, prowadzący jednocześnie klub AZS AWF Warszawa, Paweł Słomiński. Na razie jego podopieczni, z Otylią Jędrzejczak i Pawłem Korzeniowskim na czele, przebywają na obozie w Oświęcimiu. Później przeniosą się do Ostrowca Świętokrzyskiego.

– Pewnych rzeczy nie przeskoczmy. Trzeba zacisnąć zęby i ciężko pracować na nizinach – mówi szkoleniowiec.

Jeśli już, to tuż przed Pekinem

Zaciskać zęby będą musieli wyjątkowo długo. Już wiadomo, że do Sierra Nevada nie uda się pojechać przed grudniowymi mistrzostwami Europy na krótkim basenie w Debreczynie. Prawdopodobnie nie dojdzie do skutku także wysokogórskie zgrupowanie przed marcowymi mistrzostwami Europy na długiej pływalni w Eindhoven.

Władze Polskiego Związku Pływackiego robią, co mogą, aby kadra mogła przebywać w ośrodku bezpośrednio przed igrzyskami. Na razie negocjacje idą jednak wyjątkowo opornie. Trenerzy kadry nie przewidzieli, że w roku przedolimpijskim większość sportowców, nie tylko pływaków, zechce szlifować formę także w wysokich górach. Wiadomo, że górskich ośrodków sportowych jest w Europie zaledwie kilka. Miejsca w nich należało rezerwować z ogromnym wyprzedzeniem.

A było tak pięknie...

Przypomnijmy, że w lipcu większość polskich pływaków po raz pierwszy wzięła udział w obozie wysokogórskim. Ciężka praca w Sierra Nevada przyniosła znakomite efekty – Jędrzejczak była bliska poprawienia rekordu świata na 200 m delfinem, Stańczyk pobił 19-letni rekord Polski Artura Wojdata na 400 m kraulem, a Korzeniowski po dwuletnim regresie poprawił własny rekord Polski na 200 m delfinem i 12-letni rekord kraju Bronisława Malinowskiego na 400 m stylem zmiennym.

Zobacz także

Oti pobita i rozbita, ale jeszcze powalczy

Otylia na pewno odbije się od dna

Zasłabła po wyścigu

[ŻW] Jest dobrze: Otylia narzeka, a Słomiński chwali

[ŻW] Otylia Jędrzejczak skazana za wypadek samochodowy